

Czytania: 2 Sm 12,1-7a.10-17; Ps 51,12-13.14-15.16-17; Aklamacja Hbr 4,12; Ewangelia Mk 4,35-41

Wczoraj słyszeliśmy, jak Dawid uwikłał się w grzech, pożądanie, cudzołóstwo, zakłamanie, zlecenie zabójstwa. A to wszystko nie podobало się Panu Bogu, dlatego posyła do niego proroka Natana, aby on obudził sumienie Dawida, aby Dawid zrozumiał swoją winę. Natan opowiada historię jak bogaty człowiek odebrał bez skrupułów biednemu wszystko, co miał cennego. To tak jak Dawid, który będąc królem odebrał swojemu wojownikowi Uriaszowi żonę a później życie. Słyszając opowieść Natana, Dawid się oburza i mówi: „Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. Nagrodzi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się czynu bez miłosierdzia”. Sam Dawid wydaje osąd i mówi: winien jest śmierci, dokonał czynu bez miłosierdzia. Na to Natan mówi Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Dawid musi ponieść też konsekwencje swojego grzechu, bo zlekceważył Boże przykazania, mimo że Pan Bóg dał mu wszelkiego rodzaju dobra, Dawid podstępnie wziął żonę Uriasza za małżonkę. Pan Bóg zapowiada, że odbierze mu te dobra którym mu dał, i dotknie go nieszczęściem, a o jego przewrotności i niegodziwości dowiedzą się wszyscy. Dawid przyznaje się do grzechu, mówi: Zgrzeszyłem przeciwko Panu. Natan jednak mówi, że Pan odpuszcza mu jego grzech i nie umrze. Widać tu zasadę obecną w ST, że grzech niesie śmierć. Dlatego Natan dodaje, nie umrzesz, ale śmierć dotknie jego najbliższych. Syn, który mu się urodzi z tej grzesznej relacji umrze. Pan Bóg jest panem życia i śmierci. To nie człowiek daje życie, ale jedynie uczestniczy w akcie stwórczym Pana Boga. Dawid porwany namiętnością chciał zmienić plany Pana Boga, a Pan Bóg te plany Dawida skorygował, zabrał mu tego syna. To mogło być dla Dawida szokiem, bo to Pan Bóg zapowiedział i obiecał, że jego ród będzie trwał na wieki. Pan Bóg jest jednak wolny w swym działaniu i Bożym planów nikt nie zmienia, a Pan Bóg jest wierny swoim obietnicom. Dlatego Pan Bóg wkrótce potem dał mu drugiego syna, którym był król Salomon. Tak jak wczoraj żał i przyznanie się Dawida do winy, wolę powrotu do życia bożego, i potrzebę uzdrowienia tego co zniszczył w Dawidzie grzech wyraża psalm i wołanie: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego. Przywróć mi radość z Twojego zbawienia... Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną Boże, mój Zbawco”.

Prośmy Pana Boga o tę łaskę, abyśmy zawsze kształtowali nasze życie według Bożych przykazań byśmy pochopnie czy lekkomyślnie nie chcieli kształtować nasze życie po swojemu. Prośmy też o zaufanie do Pana Boga, w to, że zawsze możemy ufać Jego prowadzeniu, nawet gdy wiatry i życiowe okoliczności są nam przeciwne.

o. Wiesław Jonczyk SJ